

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250 i 194.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnikiem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Z Rady Miejskiej.

Pomimo okresu urlopowego rada miejska pracuje ze zdwojoną energią, a to w związku ze sprawą nieuchwalonego dotąd budżetu, oraz sprawozdaniem Zarządu miasta i Komisji Rewizyjnej, wreszcie nieuregulowaniem sprawy władz KKO i sprawozdaniami z tejże instytucji.

Z tych też powodów w okresie od 1 lipca do 11 lipca odbyły się aż 3 posiedzenia rady w dniach 1, 9 i 11 lipca, 2 posiedzenia seniorów 1 i 9 lipca, nie licząc szeregu posiedzeń rozmaitych komisji.

Z porządku dziennego posiedzenia rady z dnia 1 lipca, najważniejszymi były następujące sprawy:

a) oddłużenia miasta, b) sprawa bezrobotnych, c) wniosek o upoważnienie Zarządu miejskiego do zaciągnięcia pożyczki w sumie 150.000 zł. na budowę Osiedli Robotniczych.

Z projektu oddłużenia miasta został przez radę skreślony jedynie wniosek o umożliwienie składek Zakładom Ubezpieczeń Społecznych, co należy uznać za zupełnie słuszne, gdyż taki precedens mógłby być wysoce szkodliwy dla samej istoty ubezpieczeń, no i zresztą nie mający za sobą dostatecznego uzasadnienia.

W sprawie bezrobocia rada uchwaliła zwrócić się do czynników miarodajnych o ujednostajnienie stawek dziennych z łódkami, o zatrudnienie do 6 dni w tygodniu oraz o zatrudnienie większej ilości robotników przez wszczęcie robót nad regulacją rzeki Dobrzyńki. Omawiana była również sprawa szczegółowego przekontrolowania wszystkich zatrudnionych na robotach publicznych, jakoteż skalkulowania przez Zarząd Miejski, czy w wypadku odmówienia podwyższenia stawki dziennej przez władze administracyjne, nie mógłby dołożyć do przyjętych stawek.

Pan prezydent przyrzekł do tych postulatów ustosunkować się jaknajprzychylniej i z odnośnym przedstawieniem tych spraw do władz wystąpić.

W trzeciej sprawie — pożyczki na osiedla robotnicze, przeciwnikami okazali się radni obozu narodowego przez usta radnego Szymanowicza, wniosek

jednak, i pomimo ich głosów, przeszedł.

Wreszcie na miejsce Opiekuna Społecznego p. Jana Gertnera, który złożył swój mandat, wybrana została przez aklamację p. Marja Papiewska.

Należy podkreślić, że charakter posiedzenia tego stał na wysokości zadania, ton obrad był spokojny i poważny, to też posiedzenie zakończyło się już o godz. 23-ej.

Przed zakończeniem posiedzenia p. prezydent odczytał pismo p. St. Westerskiego, w którym ten składa mandat ławnika magistratu.

Posiedzenie rady z dnia 9 lipca.

Posiedzenie to, jak i poprzednie, poprzedziła konferencja seniorów w magistracie, co w praktyce okazuje się požądaniem, niektóre sprawy bowiem podlegają uzgodnieniu i nie wywołują niepotrzebnej dyskusji, interpelacji i zapytań podczas plenarnego posiedzenia.

Na tej konferencji zdawał sprawozdanie z K. K. O. tymczasowy dyrektor p. Modzelewski, który scharakteryzował nieudaną i samowolną działalność poprzedniej dyrekcji w osobie b. komisarza p. Jabłońskiego, która zmusiła dyrekcję obecną do przekazania sprawy p. Jabłońskiego prokuratorowi, okazały się bowiem przewinienia nie tylko o charakterze czysto służbowym lecz i sędowo-karnym. Poza tem oświadczył, że komisja dyscyplinarna pod przewodnictwem radnego p. Kasperskiego odmówiła p. Jabłońskiemu prawa do jakichkolwiek bądź odszkodowań i emerytury. Sprawy te były obszerniej rozpatrywane na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 11 lipca, o czym poniżej.

Na posiedzeniu zaś rady 9 lipca p. prezydent złożył sprawozdanie Zarządu Miejskiego o obecnym stanie gospodarki miejskiej, a przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Orłowski sprawozdanie tejże Komisji.

Na ten czas, zgodnie ze statutem, prezydent proponuje wybór przewodniczącego z pośród radnych. Wybrany został dr. Eichler, który oddaje głos p. prezydentowi Futymie. Sprawozdanie prezydenta miasta było b. obszerne i dokładne, obej-

muje nie tylko okres jego rządów, lecz z natury rzeczy musiało rzucić krytyczny pogląd i na rządy b. komisarza p. Jabłońskiego, wytykając popełnione przez tegoż błędy. Z tych, jako najważniejsze, zanotowaliśmy:

1) powiększenie ilości etatów urzędniczych, 2) szereg defraudacji, 3) odprawa b. wiceprezydenta Tomczaka, 4) samowola w zwalnianiu całego szeregu osób na emeryturę w pełni sił, 5) nieudolna umowa w sprawie placu Głanca przy ul. POW, 6) strata 46 tys. zł. za połączenia kablowe i nieściągalne 25 tys. od drobnych abonentów, w czem część zdefraudowanych pieniędzy z tegoż działu, 7) niesłychanie lekkomyślne postępowanie w stosunku do b. bekonniarni, która nie zaczęła funkcjonować i do Tow. Eksportowego Drobiu, które po krótkiej egzystencji zrobiło „plajtę“, narażając miasto na duże straty, 8) sprawa ofiarowania bez wiedzy Zarządu nieistniejącemu faktycznie Towarzystwu Niesienia Pomocy Bezrobotnym kina „Nowości“ i niewłaściwe rozporządzenie 10 tys. zł., które niewiadomo, kto powinien zwrócić miastu, 9) niesłychana gospodarka w obydwóch kinach, do których p. J. zamówił aż 168 filmów, z których tylko część może być grana, a za resztę musi miasto również zapłacić, choćby nie były wystawione w ciągu roku i t. d. i t. d.

Przy każdym z działów p. prezydent jednocześnie podaje to, co dotychczas za jego rządów zrobionem zostało, oraz nakreśla plan i wytyczne, za pomocą których już prowadzi pracę w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Również obszerne sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. Orłowski. Na posiedzeniu obecna Komisja Rewizyjna w komplecie. Sprawozdanie potwierdza jeszcze raz wszystkie dane, o których mówił prezydent, przytaczające w wielu wypadkach dokładne dane cyfrowe, ilustrujące jeszcze wyświeżonej gospodarkę p. Jabłońskiego.

Przewodniczący, apelując do radnych o możliwie spokojną i rzeczową dyskusję, zapytuje przede wszystkim, czy rada życzy

sobie wszcząć szczegółowe rozprawy już dzisiaj, czy też przełożyć je do czasu ostatecznego rocznego sprawozdania magistratu, które ma być gotowe w sierpniu.

Po kilku przemówieniach uzgodniono uchwałę następującą: Zarząd miasta poleci przepisać dla każdego radnego obydwa sprawozdania poczem zwoła posiedzenie rady, na którym odbędzie się dyskusja nad sprawozdaniami.

Z innych spraw porządku dziennego rada jednogłośnie uchwaliła gwarancję na pożyczkę 20 tys. zł. dla Straży Pożarnej na nabycie młotopompy, którą to sumę Straż obowiązuje się sama spłacać ratalnie.

* * *
We czwartek w sali kina Nowości odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zajęło się dalszymi punktami wtorkowego posiedzenia.

Najpierw Rada przez dłuższy czas wałkowała sprawy Kasy Komunalnej. Przewlekła dyskusja nowego i istotnego nie wniosła do sprawy.

Radny p. Kasperski, jako przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej KKO, zakomunikował Radzie, iż w ubiegłym tygodniu na trzynastogodzinnem posiedzeniu Komisja rozpatrywała sprawę b. dyr. KKO p. R. Jabłońskiego.

Ponieważ p. Jabłoński na rozprawę nie stawiał się, ani też nie powołał obrońcy, Komisja dyscyplinarna wydała zaoczne orzeczenie, mocą którego p. Jabłoński został zwolniony ze stanowiska dyr. KKO, bez jakiegokolwiek odszkodowania i prawa do emerytury. Jednocześnie Komisja postanowiła przekazać akta prokuratorowi, co okazało się już rzeczą spóźnioną, bowiem Zarząd KKO na kilka dni przed rozprawą dyscyplinarną wystąpił do prokuratora o pociągnięcie p. Jabłońskiego do odpowiedzialności sądowej.

Zdawało się, że oświadczenie to w zupełności zadowolni Radę, gdyż orzeczenie władz sądowych będzie najzupełniej miarodajne.

Rozpoczęła się ponowna dyskusja, w której zabierali głos radni p.p. Szczerkowski, Cieślak, Wilczek, Szymanowicz oraz Dąbrowski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej KKO.

P. Szczerkowski zapytywał ponownie o przyczyny rozwiązania Rady Nadzorczej.

P. dr. Eichler zgłosił wniosek o przyjęcie sprawozdania Komisji Rewizyjnej do wiadomości, czemu sprzeciwiali się radni PPS i niektórzy z Obozu Narodowego, obawiając się, że będzie to uzależnieniem poprzednim władzom KKO absolutorjum.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Z Rady Miejskiej.

(Dokończenie ze str. 1-ef).

Zasłó tu pewnego rodzaju nieporozumienie: Komisja Rewizyjna w swoim sprawozdaniu wytknęła całą masę przekroczeń, przyjęcie go więc przez Radę Miejską byłoby wyrażeniem tylko votum ufności Komisji i nie więcej, odrzucenie natomiast sprawozdania — to votum nieufności dla Komisji.

Wybrano drogę pośrednią, mianowicie wezwano Komisję do uzupełnienia sprawozdania odpowiednimi wnioskami.

Tym sposobem, należy sądzić, iż sprawa KKO została na Radzie Miejskiej zakończona.

Pierwsze czytanie budżetu.

Po tej przewlekłej dyskusji, obfitującej w bardzo przykre momenty,

prezydent p. Futyma przystąpił do zreferowania budżetu.

W referacie p. Futyma poruszył tylko kwestję ogólnej natury, bowiem szczegółowem rozpatrzeniem budżetu zajmie się Komisja finansowo-budżetowa.

Przedstawiciele poszczególnych ugrupowań zapowiedzieli zgłoszenie swoich poprawek do budżetu na komisji, ewentualnie przy drugim i trzecim czytaniu.

Budżet odesłano do Komisji.

Po przystąpieniu do wolnych wniosków, zgłoszono kilka mało istotnych wniosków i na tem o godzinie 22 minut 30 posiedzenie zakończono.

Sejm i Senat rozwiązany.

Rejestracja wyborców do Senatu.

W dniu 10 lipca r. b. ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu z datą 8 lipca.

Termin ogłoszenia wyborów jeszcze nie został ustalony. Według nowej konstytucji zarządzenie wyborów nastąpić może najpóźniej 30 dnia od dnia rozwiązania ciał ustawodawczych a dzień wyborów ustalony może być w granicach 54—60 dni od dnia zarządzenia wyborów.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu odnośne władze przystąpiły już do sporządzania list uprawnionych do głosowania tak do Sejmu jak i do Senatu.

We czwartek Zarząd Miejski rozplakatował na murach miasta obwieszczenie, dotyczące rejestracji uprawnionych do głosowania do Senatu.

Prawo głosu do Senatu mają obywatele polscy zamieszkali w obrębie Pabjanic, urodzeni w lipcu 1905 roku i wcześniej:

1) z tytułu zasługi osobistej: odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

2) z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne, pedagogjum), albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych, b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski;

3) z tytułu zaufania oby-

wateli: a) członkowie Rady Miejskiej i Wojewódzkiej, tudzież członkowie Zarządu Miejskiego, b) obywatele piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacyj gospodarczych i zawodowych, mianowicie: radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowem, przewodniczący zarządów kółek rolniczych, zrzeszonych w Związku Izb i Organizacji Rolniczych, wreszcie przewodniczący zarządów oddziałów tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą co najmniej 1000 członków płacących składki, c) przewodniczący zarządów kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności, d) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, które określone są w punktach b) i c).

Wzywa się obywateli, zamieszkałych na terenie Pabjanic, którzy według podanych wyżej zasad posiadają czynne prawo wyborcze do Senatu, aby zarejestrowali się w biurze Zarządu Miejskiego (Wydział Administracyjny, 1-sze piętro, pokój Nr. 10) w terminie od 12 do 18 lipca włącznie w godzinach urzędowych.

Każdy z rejestrujących się, na dowód posiadania prawa wyborczego z tytułu zasługi osobistej lub wykształcenia, winien złożyć odpowiednio dokumenty w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach.

Wniosek o reaktywowaniu Min. Zdrowia.

Na plenarnem posiedzeniu Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, po referacie dr. T. Janiszewskiego, zapadła jednomyślna uchwała o przedstawieniu wniosku czynnikiem miarodajnym.

Jako najważniejsze braki wynikające z wadliwej organizacji spraw zdrowotnych, wymienia prof. Janiszewski następujące:

1) brak wyraźnej tendencji szerokiego stosowania zasad medycyny zapobiegawczej i polityki populacyjnej;

2) brak dążenia do stworzenia podstaw zasadniczych, na których

jedynie można oprzeć jakąkolwiek pracę społeczno-lekarską;

3) fałszywy kierunek walki z gruźlicą;

4) zaniedbanie sprawy mieszkaniowej i rozbudowy miast;

5) błędne do ostatnich czasów, przedstawienie sprawy tak ważnej, jak ubezpieczenia społeczne;

6) dotychczasowe nieodpowiednie traktowanie spraw bezrobocia;

7) brak głębszego zrozumienia znaczenia zdrowia nie tylko dla jednostki, ale szczególnie dla państwa,

8) brak właściwego kierunku w sprawie reformy rolnej;

9) niedostateczne zwracanie uwagi na odżywianie się ludności.

Miejmy nadzieję, że mocno motywowany wniosek tak poważnego organu, jakim jest Rada, skłoni miarodajne czynniki do poddania rewizji dotychczasowych poglądów na sprawę ministerstwa zdrowia.

WOJSKO POLSKIE — WZOREM.

„Polska nie może być terenem tylko obcych koncesyj“ — za lotnictwem wojskowym taksamo twierdzi marynarka wojenna.

Wojsko Polskie, a w szczególności jego czynniki kierownicze, zgrupowane w Min. Spraw Wojskowych, to wśród władz państwowych najbardziej szczerzy i gorliwy rzecznik programu polskiego patriotyzmu gospodarczego.

Wiele zmieniłoby się w Polsce na lepsze, gdyby również i pozostałe Ministerstwa i im podległe urzędy z taką otwartością i jawną konsekwencją zastosowały w swoim zakresie działania wzory administracji wojskowej. Wojsko wydatkuje rocznie blisko miliard złotych i czyni to w ten sposób, by możliwie każdy grosz, wydany na zakupy, pozostał w Polsce. Na tej zasadzie zastąpiono zakupy ryżu — kaszą, wyroby bawełniane — wyrobami lnianymi, jak również nakazano przy dostawach wojskowych używać dużej domieszki polskiej wełny.

Na tej samej zasadzie zarządzo no przy wszelkich dostawach nprz. materiałów piśmiennych i biurowych dla wszelkich oddziałów i biur wojskowych kupowanie wyrobów pochodzenia niewątpliwie polskiego.

Przed kilku zaledwie tygodniami społeczeństwo nasze dowiedziało się o podjęciu przez Kierownictwo Marynarki Wojennej budowy w porcie gdyńskim pierwszej, polskiej stoczni budowy okrętów. Na stoczni tej będzie wybudowana jako pierwszy okręt łódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego.

Poczyniono już wstępne przygotowania dla budowy pierwszej pochylni. Projekt przewiduje rozbudowę obszernego terenu w porcie gdyńskim, wzniesienie potrzebnych hal montażowych i warsztatowych, budowę w pobliżu kolonii robotniczych, wyposażenie terenu we wszelkie potrzebne instalacje. Rozmiar stoczni przewiduje budowę równocześnie 5 okrętów wojennych lub handlowych — różnych wymiarów na 5 pochylniach.

Wiadomość powyższą przyjęło społeczeństwo z niekłamanym entuzjazmem, z jakim wita każdy krok w rozwoju Gdyni i jej portu. Wyrazem tego były uchwały zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolorjalnej, odbytego z początkiem czerwca b.r. w Gdańsku. Zjazd uchwalił przeprowadzić najszerszą propagandę w całym państwie dla poczyniań zainicjowanych obecnie

przez Kierownictwo Marynarki Wojennej. Postanowiono ożywić akcję zbiorową, aby pełne fundusze potrzebne dla budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego jaknajszybciej znalazły się w rękach inicjatorów budowy.

Z powyższego widzimy, że Armia Polska chlubnie podtrzymuje dotychczasowe tradycje tak szczęśliwie zainicjowane przed dziesięciu laty w dziedzinie realizacji programu polskiego patriotyzmu gospodarczego. Inicjatywa lotnictwa wojskowego rzucona przed 7 laty, uwieńczona jest pełnym wspaniałym sukcesem. Mamy dziś polski przemysł lotniczy i polską politykę lotniczą. Wierzymy, że podobny sukces uwieńczy śmiałą inicjatywą rzuconą obecnie i już realizowaną przez kierownictwo Marynarki Wojennej.

W całej tej historii jeden drobny szczegół jest godny uwagi i zapamiętania. Projekt budowy stoczni w porcie gdyńskim istnieje tak dawno, jak projekt portu w Gdyni. Od samego bowiem początku przewidywano uwzględnienie w projekcie nowego portu budowy nowej stoczni. Interesował się tem prywatny przemysł oraz różne grupy kapitalistów cudzoziemskich. Przeprowadzono odpowiednie studia i wysuwano projekty utworzenia wielkiej spółki akcyjnej, która by przeprowadziła budowę stoczni.

Wszystkie rokowania utknęły na martwym punkcie, albowiem jak to jest regułą we wszelkiej współpracy kapitału cudziemskiego w Polsce żądano zgóry zapewnienia rentowności, a więc nie tylko przydziału odpowiednich zamówień, ale i zagwarantowania przez Rząd Polski odpowiedniej stopy zysków. Nic dziwnego, że rokowania te, które całą odpowiedzialność finansową przerzucały na Skarb Polski, pozostawały bez rezultatu.

Tem więcej zasługuje na podkreślenie inicjatywa czynników wojskowych, które doszły widocznie do przekonania, że jeśli mamy cudzoziemcom zgóry gwarantować stopę zysku w przyszłej stoczni, to lepiej i praktyczniej oprzeć się na własnych siłach i, nie czekając dłużej, rozpocząć budowę we własnym zakresie bez udziału cudzoziemców, ich kapitałów ale też i ich wpływu czy kontroli.

Odczyt pośła W. Malinowskiego (Wojtki).

W ostatnią niedzielę odbył się przy wypełnionej sali kina „Nowości“ odczyt p. pośła Malinowskiego, na temat: „Rola świata pracy w państwie współczesnym“.

Mówca w sposób nadzwyczajnie barwny, a jednocześnie przystępny omówił stosunki polityczne i charakter rządów w państwach najbardziej nas obchodzących, a mianowicie w Sowieciech, Niemczech i Italji, dowodząc, że twierdzenie lewicy, iż w Polsce istnieje dyktatura, tak, jak w tamtych państwach jest zupełnym absurdem.

U nas niema żadnego przymusu należenia czy to do organizacji politycznych, czy zawodowych, żądamy jedynie, aby każdy obywatel polski rozumiał potrzeby swego państwa, nie był jego wrogiem i dla jakichś nieziszczalnych doktryn i haseł, jak nprz. „Wojna, wojnie“ i t. p. nie schodził na manowce.

Omówiwszy następnie sprawę kryzysu światowego i zagadnienie kapitału, oraz koniecznych przeobrażeń w dziedzinie gospodarczej, prelegent wypowiada zdanie, że znajdujemy się obecnie w tej sferze na przełomie, poszukujemy dróg jak najlepszych i dla nas najodpowiedniejszych, biorąc z praktyki obcych państw to, co uważamy, iż da się zastosować z pożytkiem u nas, jednakże sprawa skutecznego zwalczania

kryzysu, który jest ustrojowym, nigdzie na świecie jeszcze dotychczas, nie została pomyślnie rozstrzygnięta.

Prelegent jest zdania, że zmiany prawdopodobnie będą szły w kierunku stopniowego upaństwowiania przemysłu, począwszy od t. zw. wielkiego w miarę możliwości finansowych państwa.

Są to jednak rzeczy bardzo odległe i bardzo trudne.

Robotnicy jednak w tych sprawach muszą się orientować dobrze i powinni dopomagać państwu, gdyż tą drogą skutecznie będą jednocześnie walczyć o poprawę swego bytu.

Uświadamiony świat robotniczy jest potrzebny państwu i nie może być tylko widzem tych przeobrażeń, co nastąpi jednak wtedy, gdy wszyscy robotnicy zjednoczą się w jednym wielkim związku zawodowym, który naprawdę będzie ich reprezentować nie tak, jak to jest obecnie, kiedy to rozbici na rozmaite grupy, walczą nie tylko z kapitałem o poprawę bytu lecz i wszyscy z sobą, przez co jako ze słabym, niezawsze z nimi się liczą.

Odczyt wypowiedziany żywo i ze swadą, niezmiernie się podobał, a sejmowy prelegent został nagrodzony głośnymi oklaskami.

Poseł Malinowski na zaproszenie organizatorów odczytu przyrzekł wygłosić następny swój odczyt w końcu miesiąca.

Jeśli nie jesteś jeszcze członkiem
Ligi Morskiej i Kolorjalnej,
zapisz się!

Wiadomości radjowe.

Co daje radio ludziom pracy.

Specjalizacja jest hasłem dnia. Amerykański „król szmalcu”, czy gumy, zna się wyłącznie na swym „resorcie”, zupełnie jak robotnik Forda, specjalista tylko od jednej śrubki. Doprowadziło to w pracy ręcznej do zupełnego niemal zaniku typu dawniejszego rzemieślnika, rzemieślnika myślącego i artysty.

W pracy umysłowej specjalizacja gorzej jeszcze zacieśniła horyzont. Niezadługo dojdzie do tego, że każdy lekarz będzie leczył jedną chorobę, astronom poświęci się badaniu jednej gwiazdy lub planety... A wszyscy razem nie będą się interesować... niczem, poza wąską ścieżką swej, doprowadzonej do szczytu, specjalizacji.

Wykonanie takiej pracy zawodowej, czy to fizycznej czy umysłowej zacieśnia horyzont myślowy i powoduje zubożenie intelektu. W takich warunkach, zwłaszcza wobec intensywnego tempa pracy, jedynym środkiem ratunku przeciwko pauperyzacji intelektualnej staje się radio.

Pomimo olbrzymiego swego rozpowszechnienia, mimo całego podziwu zainteresowania, jakie obudziło radio nie jest jeszcze należycie doceniane jako czynnik powszechnej kultury intelektualnej, czynnik zupełnie odrębny od innych ważny, z racji specjalnych warunków swej działalności.

Pierwszym z nich jest jego powszechność. Najzapaleńszy meloman musiał dawniej ograniczyć się do słuchania oper, koncertów w tej miejscowości, w której w danej chwili mieszkał, czy przebywał. Dziś może ich słuchać z całego świata. To samo jest rzecz prosta ze słowem mówionym. Przecież, nie zajmując kogoś daną prelekcją, czy produkcją muzyczną, nie potrzebuje jej wysłuchiwać do końca, lub wychodzić z sali, szukając czego innego. Jedno posunięcie eliminatora i jest gdzieś indziej.

Drugim specjalnym czynnikiem radja jest jego dostępność i łatwość, niezwykła ekonomia czasu i wysiłku. Na odczyt lub koncert trzeba pójść, książkę trzeba nie tylko kupić, ale i wybrać, wreszcie przeczytać, do czego wielokrotnie człowiek wyczerpany pracować nie ma już zbytniej ochoty. Żywe słowo radja daje mu kwintesencję, nie nużąc umysłu i nie zabierając czasu.

Najważniejszą może właściwością radja jest jego charakter sugestywny, wpływ jego fal, które otaczają nas atmosferą ogólnej kultury, informacji o wszystkich przejawach życia. Radio przynosi samo informacje oraz przykłady tych zjawisk nawet tym, którzy o ich istnieniu dotychczas nie wiedzieli nic zgoła.

Dla wszystkich ludzi zasklepionych w ciasnym kole zmechanizowanej pracy, obojętnej, fizycznej czy umysłowej, jest radio potężnym ożywczym strumieniem kultury, wehlanianej bez wysiłku, stanowiącej jednocześnie rozrywkę i łączność z życiem całego świata.

Radjowe „rozrywki umysłowe”.

W ramach króciutkich audycji Radjo Wiedeń nadaje szarady i zagadki, które cieszą się niezwykle powodzeniem. W odpowiedzi na 14 takich audycji nadeszło do radja wiedeńskiego około 12.000 pocztówek i to nie tylko z Austrii, ale z całej Europy. Niezwykła wziętość audycja ta zawdzięcza m. in. nowemu, „zradjofonizowanemu” sposobowi ogłaszania szarad. Zagadki te nadawane są mianowicie za pomocą specjalnych odgłosów lub dźwięków. Gdy mowa np. o dzwonie, słuchacz słyszy bicie w dzwony, gdy słowem, które ma być odgadnięte jest: „rumak”, słysząc przez rzenie konia i t.p. Część szarady, której nie można podać dźwiękowo, podaje się zwykłym sposobem. Tyle „szaradzystów” jest w Polsce, napewno zechcą się tym nowym typem audycji zainteresować.

Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie trzydniowy zjazd Zw. Podoficerów Rezerwy.

W drugim dniu Zjazdu t.j. 7-go lipca uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym odbyła się na Placu Marszałka Piłsudskiego defilada, którą przyjęli gen. Górecki, gen. Sławoj-Składkowski, gen. Sikierski.

Po defiladzie udano się do teatru „Wielkiej rewji”, gdzie zjazd

zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Zasługuje na podkreślenie, że oddział pabjanicki był bardzo licznie reprezentowany, tak iż ratował honor okręgu łódzkiego.

Niemal wszyscy delegaci z Pabjanic w liczbie trzydziestu kilku osób na czele z prezesem p. Maciszewskim byli świetnie umundurowani i swoją postawą wyróżniali się na defiladzie.

Zjazd Delegatów Kilińczyków i Enzeterowców w Warszawie.

Doroczny ten Zjazd odbył się w dniu 29 b.m. w celu wybrania nowego zarządu i przyjęcia sprawozdań.

Organizacja była N. Z. R., która jak wiadomo odegrała swoją rolę w okresie zaborczym 1905 — 1918, stając się jako zdecydowany swój postulat, odzyskanie niepodległości, obchodzi w dniu 21 b.m. 30-lecie swego powstania, którego obchód odbędzie się w Łodzi.

Na Zjeździe delegatów Pabjanicką organizację reprezentowali: K. Janiszewski, J. Gertner, J. Koziara, K. Skowroński i W. Eichler. Ten ostatni wybrany i do Zarządu Główn.

Na 30-lecie został wydrukowany pamiętnik p.t. „Kiliński”, który do czasu wyjścia źródłowego dzieła o roli N.Z.R.-u, do którego zbierane są materiały, będzie wychodzić od czasu do czasu.

Międzynarodowy Zlot Harcerzy w Spale.

W dniu 14 b.m. rozpocznie się w Spale uroczyste otwarcie Międzynarodowego Złota Harcerstwa. W zlocie biorą udział oprócz naszej młodzieży reprezentanci skautów zagranicznych oraz harcerze-polacy z zagranicy.

W lasach Spalskich na obszernej terytorium, obejmującym 8 kilometrów po obu brzegach Pilicy powstało całe „miasto” harcerskie ze specjalnie pobudowanymi szosami, mostami, oświetleniem elektrycznym, wodociągami, siecią elektryczną, sie-

cią megafonów, poczty i t. p.

Zlot został przygotowany pierwszorzędnie.

Jak wiadomo, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił swoją obecnością w dniu 15 lipca i przyjmie defiladę harcerzy.

Defilada będzie prawdziwie imponującą rewją sił organizacji, odgrywającej w dziele wychowania młodych pokoleń pierwszorzędną rolę.

Harcerstwo pabjanickie reprezentowane jest w zlocie również w pokaźnej liczbie.

Niemcy budują armię przez radio.

Rozgłośnia hamburska nadaje w każdą sobotę audycję p. t. „Kwadran siły zbrojnej”. Jest to transmisja z prawdziwych ćwiczeń wojska w polu. Transmisje te muszą być niezmiernie starannie przygotowane, odbywają się nawet „generalne próby”, gdyż w przeciwnym razie huk wystrzałów i inne odgłosy mogłyby być zbyt silne dla odbioru przez głośnik. Okrzykiem „hurra”, kończą żołnierze swoje ćwiczenia — podaje czasopismo niemieckie — dając w ten sposób znać słuchaczom, że swój obowiązek spełnili i wyparli wroga z terenu.

Czy wiecie, że...

W Rosji Sowieckiej zainstalowano na czas wiosennych siewów 5.000 wędrownych odbiorników, które dostarczały pracującym na polach kołchozów i sowchozów audycji radjowych.

Hołd centralnej rozgłośni dla Marszałka Piłsudskiego.

Radjofonia polska pragnąc złożyć hołd zmarłemu Wodzowi, zmieniła na okres roku, poczynając od dnia 23 czerwca r. b., dotychczasowy sygnał, który zastąpiony został pierwszymi taktami ukochanej Marszałka pieśni „Pierwsza Brygada”. Po raz pierwszy zabrzmiał na fali rozgłośni centralnej ten sygnał dnia 23 czerwca o tej godzinie, kiedy oczy Marszałka zamknęły się na wieki. Sygnał ten wielokrotnie w czasie dnia i noc przypominać będzie wszystkim niepowetowaną stratę, jaką poniósł naród.

Żywy koń za 50 groszy.

Staraniem Rodziny Policyjnej i Policyjnego Klubu Sportowego w niedzielę, dn. 14 lipca r. b. w Parku Wolności odbędzie się zabawa ogrodowa połączona z loterią fantową.

Sama zabawa da już każdemu moc niespodzianek i pełnię zadowolenia. Komitet złożony ze „speców” obmyślił taką moc imprez i niespodzianek, że każdy, kto będzie w niedzielę w Parku Wolności znajdzie taką rozrywkę, jaką lubi.

A teraz nieco o samej loterii fantowej. Takiej loterii jeszcze w Pabjanicach nie było. Wprost się wierzyć nie chce, by za jedne okragłe 50 gr. można było wygrać konia. Toż to dolarówka w porównaniu z biletem loterii fantowej Stow. Rodz. Polic. jest niczem. Prócz konia za te same marne grosze wygrać można najróżnorodniejsze cenne rzeczy, a więc: barany, maszynę do pisania, kaczki, kury, gołębie, materiały ubraniowe i bielizniane, mąkę, cukier i dalej lepiej nie wliczać, bo musielibyśmy pisać o tem całe tomy. Każdy drugi los wygrywa to chyba wystarczy.

Sam ogród to ma być jedną wielką bajką: oświetlony, odpowiednio udekorowany, konfetti, baloniki, czapeczki, serpentyny i t. p. Doborowa orkiestra i wyśmienity bufet zrobią resztę.

A więc kto chce się w tę niedzielę dobrze ubawić, wygrać ceną rzecz, zacerpnąć świeżego powietrza niech śpieszy do Parku Wolności, a wróci do domu zadowolony z zabawy i co ważniejsze, spełni dobry uczynek bo groszem swym zasili kasę tych, którzy częstokroć życie oddają w obronę naszego mienia i ładu.

Zapomnieliśmy jeszcze o jednym! Otóż komitet organizacyjny (co to za spryciarzel dod. zec.) zamówił pogodę, tak że ta rzecz jest murowaną. Czego nie można zrobić, jak ma się stosunki.

A więc wszyscy w niedzielę do Parku Wolności!

Rzeczy ciekawe.

Papuga ginie śmiercią za zdradę stanu.

W Atenach zdarzył się niecodzienny wypadek. W jednej z restauracji, już po stłumieniu rewolucji, wywołanej przez Venizelosa, odezwali się nagle okrzyki: „Niech żyje Venizelos! Śmierć jego przeciwnikom politycznym”. Zebrani strwożyli się poważnie, właściciel struchlał. Wkrótce jednak sytuacja wyjaśniła się. Okazało się bowiem, że okrzyki wydawała papuga. Była ona trzymana w klatce w tym pokoju, gdzie często odbywały się narady spiskowców Venizelosa i przyswoiła sobie okrzyki, wznoszone przez nich. Po upadku rewolucji właściciel lokalu zrezygnował ze spisków, lecz okrzyki papugi były groźne dla niego, bez sądu więc, sam, skazał ptaka na śmierć, który to wyrok został natychmiast w kuchni restauracyjnej wykonany.

Wszystkim trzeba pieniędzy.

Rząd włoski postanowił wypuścić bony skarbowe na sumę miljarda lirów. Awantura abisyńska wymaga pieniędzy.

W Niemczech znów Gold-Diskonto Bank postanowił za pośrednictwem Banku Rzeszy wypuścić bony „inwestycyjne”, mające ważność na 3 miesiące. Hitler też potrzebuje pieniędzy. Niemcy znalazły się już na drodze do inflacji.

W Berlinie oczekują przybycia delegacji inżynierów sowieckich, którzy mają dokonać szeregu zamówień w fabrykach niemieckich.

Zamówienia te będą dokonane na poczet kredytu 200 milionów marek, przewidzianego dla Rosji w umowie handlowej niemiecko-rosyjskiej, zawartej dnia 19 kwietnia r. b.

Światowa produkcja energii elektrycznej.

Rok 1934 notuje znaczny wzrost produkcji energii elektrycznej na całym świecie, łącznie ze wzrostem zapotrzebowania. Produkcja ta wynosiła milj. kilowatów (cyfry w nawiasie odnoszą się do r. 1933) Wielka Brytania 15.459 (13.562), Belgia 4.029 (3.902), Francja 15.700 (15.305), Niemcy 31.300 (26.600), Szwajcaria 5.355 (4.938), Austria 2.300 (2.300), Czechosłowacja 3.000 (2.680), Szwecja 5.600 (5.020), Włochy 12.660 (11.770), Polska 2.650 (2.385), Z.S.R.R. 20.500 (17.553), Stany Zjednoczone 110.000 (105.000), Kanada 18.500 (17.553), Japonia — brak danych (17.403), Turcja 140 (130), Południowa Afryka 1.050 (974).

Anglja, Niemcy i Z.S.R.R. wykazują duży wzrost. Polska, jak widać, stoi między temi państwami prawie narówni z Austrią, a niżej od Czechosłowacji.

Rodaków zamieszkałych na obczyźnie prosimy o uregulowanie prenumeraty.

●●●●●●●●
K i n o
Miejskie
 ●●●●●●●●

JOAN CRAWFORD

w najlepszej kreacji w ciągu swojej kariery w filmie wspanialszym od „Tańczącej Wenus”, w filmie, który jak donoszą ostatnie dzienniki, wywołał w Warszawie sensacyjny proces

— W ROLACH MĘSKICH:
FRANCHOT TONE I GENE REYMOND,

TANIEC MIŁOŚCI

Dramat kobiety, która dała swą miłość mężczyźnie, którego nie kochała, a swe serce człowiekowi, który je rzucił.

Ze świata.

Sprzedają zamek Wilhelma II.

W Urville obok Netzu we Francji wystawiono na sprzedaż zamek, który należał przed wojną do b. cesarza Wilhelma II.

Japonja reorganizuje lotnictwo.

Według dziennika Asaki na reorganizację lotnictwa przeznaczyla Japonja kredyty 48 milj. jen.

Rumunja powiększa się.

Ludność Rumunii wzrosła w przeciągu 1934 r. 221.726 osób, przekraczając 19 milj.

Italia organizuje wielkie roboty publiczne w kolonjach.

Rada Ministrów w Italji aprobeowała stworzenie specjalnego urzędu, który będzie kierował wielkimi robotami publicznymi w Somali i w Erytrei.

Mrówki niszczą dom Napoleona.

Termyty zabrały się do niszczenia tak cennej dla Francuzów pamiątki narodowej, jaką jest dom, na wyspie św. Heleny, zamieszkiwany niedługo przez cesarza Francuzów Napoleona podczas wygnania. Zdawało się, że będzie można zaradzić przeciw niszczylińskiej akcji owadów prymitywnymi środkami. Tymczasem, wszystkie dotychczas zastosowane metody nie dały pożądanego wyniku i historycznemu domowi Napoleona grozi rozpędzenie się w najbliższym czasie.

Zarząd muzeum Napoleona na wyspie zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu z prośbą o natychmiastową pomoc. Ministerstwo nad Quai d'Orsay przekazało tę sprawę ministerstwu marynarki, które wysłało na wyspę św. Heleny kilku fachowców, wyszkolonych w kolonjach w walce z termitami i pracujących własnymi metodami.

Dziesięć tysięcy lat przy jednym stole.

Bułgaria jest znana z tego, że posiada dużą ilość obywateli żyjących ponad 100 lat. Ostatnio został założony klub tych stulatków. Na jednym z zebrań zasiadło do stołu 79 osób, liczących ponad 10.000 lat.

Co się dzieje na świecie w ciągu jednej godziny.

W każdej godzinie dadzą się zanotować na świecie następujące dane: Rodzi się 5.400 dzieci, a umiera 4.350 ludzi. Popelnia się 15 morderstw oraz 198.000 przestępstw, z których tylko 177.000 ponosi karę. Zawiera się 1.200 małżeństw, a przeprowadza 75 rozwodów. Wypija się 2 milj. litrów piwa i 50 milionów filiżanek

kawy. Wysła się 114.000 telegramów. Przemysł filmowy przerabia 40 milj. metrów filmu. Drukuje się 60 milj. egzemplarzy dzienników.

Niezwykły fortel przemytnika.

W Daressalem, porcie wschodniej Afryki, przez dłuższy czas nie można było wpaść na trop szmuglerów diamentów. Dopiero staranna obserwacja doprowadziła na ślad nieuchwytnego przemytnika. Przez kilka lat, ku wielkiemu zadowoleniu firmy Smith et Comp., pełnił służbę posłańca pewien ślepiec, miał on wstęp na wszystkie statki, nosząc tam listy. Nikt nie podejrzewał, że właśnie on jest tym przemytnikiem. Zarządzona ścisła rewizja wykazała, że w oczodołach pod okularami przenosił on stale po jednym diamencie. W ten sposób przemyt oczywiście udawał się.

Rosja Sowiecka rozpoczęła walkę z namiastkami pieniądza.

Władze sowieckie rozpoczęły energiczną walkę w obronie państwowego obrotu pieniężnego, występując zdecydowanie przeciwko t. zw. „namiastkom” pieniądza, t. j. bonom i kuponom wszelkiego rodzaju, wydawanym przez kolektywne gospodarstwa oraz różne zakłady, a nawet przez niektóre wiejskie sołdety, które były używane zamiast pieniędzy oficjalnych.

Wzmocniony obrót tymi kuponami wpłynął poważnie na obniżenie wartości rubla i rozpowszechniał się co raz więcej.

W okręgu leningradzkim w 30 rejonach wydawano kupony do nabywania przemysłowych wyrobów, na zapłatę wyrobów i t. p.

W rejonie ostjużeńskim wydawano kupony 8 organizacji.

W rejonie kiryłowskim płacono w pewnym gospodarstwie drzewnem 64% zobowiązań kuponami. W ciągu dwóch miesięcy wypłacone w ten sposób 306.000 rubli.

W rejonie orenburskim jeden tylko zarządca kolchozu, niejaki Agafonow, wydał talonów za 6.800 rubli. Talony te wydawał zamiast gotówki, a pracownicy otrzymywali za nie obiady i zboże.

Pomnik ku czci „nieznanego konia”.

Miasto Budapeszt pierwsze uczciło pamięć zabitych na wojnie koni. Na podwórze koszar im. cesarza Franciszka Józefa odsłonięto w tych dniach pomnik konia z napisem „pamięci najwierniejszego towarzysza broni”.

Kino dla źle słyszących.

W Chicago otwarto kina dla źle słyszących. Przedsiębiorcy obliczyli, że w mieście zamieszkuje około 30.000 źle słyszących. Każde miejsce w kinie zaopatrzone jest w specjalny aparat, wzmacniający dźwięki ekranowe.

Z posiedzenia Rady Naczelnej Związku Miast.

W dniu 27 b. m. w sali Ratuszowej w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Nacz. Zw. Miast, poprzedzone posiedzeniem Zarządu.

Rozpatrywano sprawozdania ze Zjazdu delegatów, budżet i sprawy bieżące oraz program prac na najbliższą przyszłość. Część wniosków skierowano do zaopiniowania poszczególnym przedstawicielom.

Pabjanice reprezentowali na Zjeździe radni dr. W. Eichler i A. Szczerkowski.

Osobiste.

W dniu 4 b. m. został pobłogosławiony w kościele N. M. P. w Pabjanicach związek małżeński między p. Haliną Skowrońską, pracowniczką K.K.O. i p. Leonem Janio, studentem Wyższej Szkoły Mechanicznej im. Wawelberga w Warszawie.

Wajsówna otrzymała Państwową Nagrodę Sportową.

W ubiegłym tygodniu w salach Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia p. Jadwidze Wajsównie Państwowej Nagrody Sport.

Nagrodę wręczył p. Wajsównie dyplomowany pułkownik Kiliński, który wygłosił do zebranych gości i przyjacielów wybitnej rekordzistki okolicznościowe przemówienie.

Nagroda przedstawia dziewczynkę ze skakanką. P. Wajsówna otrzymała narazie gipsowy odlew, bowiem oryginał, jako dzieło sztuki, znajduje się na wystawie w Berlinie.

Uczenie ś. p. R. Kanenberga.

Przy udziale przedstawicieli siedmiu klubów fabrycznych odbyło się w poniedziałek posiedzenie poświęcone organizacji święta sportowego w Spale.

Postanowiono uczcić pamięć zmarłego przewodniczącego święta sportowego w Spale dyr. Kanenberga w ten sposób, że utworzono specjalny fundusz imienia ś. p. dyr. Kanenberga oraz postanowiono w roku bieżącym nie obsadzać stanowiska przewodniczącego, a wybrać jedynie wiceprzewodniczącego, którym został znany działacz społeczny dyr. Grosser z Widzewskiej Manufaktury.

Program Obchodu Jubileuszowego 30-lecia Narod. Związku Robotniczego.

Zjazd powyższy odbędzie się w Łodzi w dniu 21 lipca b. r. według następującego programu:

Godz. 8.30 — Ziórka ze sztandarami przy ul. 11 listopada 21, w „Domu Spiewaków”.

Godz. 9 — Wymarsz do Katedry w pochodzie przez miasto.

Godz. 10 — Nabożeństwo w Katedrze.

Godz. 11 — Złożenie wieńców: na Grobie Nieznanego Żołnierza, pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki i na Polesiu Konstantynowskim.

Godz. 12 — Otwarcie Zjazdu — przemówienia powitalne, referaty i t. d.

Godz. 14.30 — Przerwa obiadowa

Godz. 17.30 — Uroczysta Akad.

Godz. 20 — Uchwalenie rezolucyj i zamknięcie Zjazdu.

Członkowie organizacji w Pabjanicach winni zebrać się punktualnie o godz. 6.30 rano przed Domem Ludowym przy ul. Kościuszki — wyjazd tramwajami o g. 7-ej rano.

Strejk robotników budowlanych zakończony.

W środę w gmachu Magistratu odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy konferencja z udziałem przedstawicieli przedsiębiorców i robotników budowlanych, na której doszło do porozumienia. Robotnicy uzyskali 25-procentową podwyżkę i tym sposobem długotrwały zatarg został zlikwidowany.

Następnego dnia wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Ofiara.

Samorząd Uczniowski przy Gimnazjum im. Kr. Jadwigi ofiarował na łódź podwodną im. Marszałka J. Piłsudskiego zł. 200.—

Komunikat Och. Straży Pożarnej.

Komenda Ochoćniczej Straży Pożarnej w Pabjanicach podaje do wiadomości, że organizuje oddział żeńskiej służby samarytańsko-pożarnej. Członkiniami oddziału żeńskiego mogą być: osoby, które ukończyły lat 18 i mogą się wykazać dobrym stanem zdrowia, również wymagane jest świadectwo z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej. Osoby niepełnoletnie, chcące wstąpić do służby samaryt. winny przedstawić pisemną zgodę rodziców lub opiekunów. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu kandydatek mają członkinie rodzin strażackich.

Zainteresowane osoby zechcą się zgłaszać do zapisu w soboty dnia 6, 13 i 20 lipca r. b. od godz. 17.30 do 19 w sali Straży.

Zapisy przyjmowane będą przez druba naczelnika J. Rosiaka w asyście druchen Pabisiakówny Ireny i Sumarowskiej Ireny.

W „Naszej Drukarni” i u p. Zatorskiego

są do nabycia druki:

**Funduszu Pracy,
 Funduszu Bezrobocia
 i zaświadczenia na zapomogę.**

Konkurent autobusów.

Stanisław Krysiak, mieszkaniec Opatówka, właściciel auta ciężarowego, z braku innego bagażu przewoził ludzi, za co spisano mu odpowiedni protokół.

Niedziela — to święto.

Niejaka Kamińska Helena, Północna 5, zapomniała, że w niedzielę nie wolno handlować i sprzedawała włoszczyznę. Miała przytem pecha, bo szedł „Anioł Stróż” i spisał protokół.

Za grę w bilard trzeba płacić.

Niejaki Sztern Dawid, zam. przy ul. Kościuszki 1, przyszedł do cukierni p. Piątkowskiego ze swym znajomym łodzianinem Braunem i zaczęli grać w bilard. Gra trwała dwie godziny. Przegrał Sztern, a że biedaczek nie miał pieniędzy, co się może każdemu zdarzyć, najspokojniej zamiast normalnie opuścić cukiernię drzwiami, poszedł na spoczynek oknem, uważając, że niby niema w tem nic złego.

Inaczej na tę sprawę zapatrywał się właściciel cukierni: zameldował policji, a p. Sztern amator gry na „gapę” odpowiadać będzie przed sądem. Jesteśmy pewni, że do kozy pójdzie normalnie — drzwiami.

Zagubiono kwitarjusz na zbiorce składek członkowskich Związku Oficerów Rezerwy od Nr. 1 do 50 rozpoczęty wraz z listą z podpisem skarbnika kpt. Chwista. Łaskawego znalazcę prosimy odnieść do lokalu Zw. Ofic. Rez. ul. Sw. Jana 1. Powyższy kwitarjusz się unieważnia.

Wodę sodową

i limoniadę

pijcie jedynie w butelkach

z banderolką

KUNERTA.